

**Sygn. akt IX Ka 325/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Marcin Chałoński**

**Sędziowie: SSO Andrzej Ślusarczyk (spr.)**

**SSO Jan Klocek**

Protokolant: stażysta Justyna Górska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach L. O.

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 roku

sprawy

**M. M.** s. Z. i H., ur. (...) w K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 25 listopada 2014 roku sygn. akt IX K 770/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. W. kwotę 826,56 (osiemset dwadzieścia sześć 56/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu udzieloną oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego M. M. od kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze.

SSO Jan Klocek SSO Marcin Chałoński SSO Andrzej Ślusarczyk

Sygn. akt IX Ka 325/15

## UZASADNIENIE

M. M. został oskarżony o to, że:

I. w dacie bliżej nieustalonej od 7 lutego 2013 roku do 10 kwietnia 2013 roku w K. przywłaszczył sobie rzeczy znalezione w postaci aparatu fotograficznego K. (...), DVD

(...), lunety optycznej (...) 9x40, saszetki materiałowej H., torby podróżnej, plecaka N., butów sportowych ADIDAS oraz rękawiczek materiałowych wszystko o łącznej wartości 650 złotych, działając tym na szkodę M. P., M. S. i innych nieustalonych pokrzywdzonych, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił

się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 5 miesięcy, którą odbywał w okresie od

11 września 2008 roku do 12 września 2008 roku, od 28 października 2008 roku do 1 lipca 2009 roku, od 4 sierpnia 2009 roku do 2 września 2009 roku, od 24 listopada 2009 roku do 22 sierpnia 2011 roku oraz od 24 stycznia 2012 roku do 24 grudnia 2012 roku orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w K. z dnia 27 listopada 2012 roku sygn. akt IX K 857/12 za umyślne przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 284 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 25 listopada 2014 roku:

I. uznał M. M. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia ustalając, że wartość przywłaszczonych rzeczy wynosiła 781,00 złotych oraz, że w skład wyroku łącznego wchodziła w szczególności kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczona wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 28 kwietnia 2009 roku w sprawie IX K 525/08, za umyślne przestępstwo podobne z art. 281 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, co stanowi przestępstwo z art. 284 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 284 § 3 kk i art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył mu karę 150 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk, art. 616 § 1 pkt 1 i § 2 pkt 1 i 2 kpk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądził od oskarżonego M. M. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Kielcach) kwotę 500 złotych z tytułu kosztów sądowych, w tym kwotę 150 złotych z tytułu opłaty oraz na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił go od ponoszenia tych kosztów w pozostałej części;

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188 j.t. ze zm.) w zw. z § 19 pkt 1 i § 14 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., Nr 146 j.t.) zasądził od Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Kielcach) na rzecz adw. D. W. kwotę 531,36 złotych z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego (k. 334-337 t. II) oraz sam oskarżony (k. 327-328 t. II).

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 444 kpk i art. 425 § 1 i 2 kpk zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w całości na korzyść oskarżonego M. M.. Na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 § 2 kpk zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania art. 7 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego w zakresie okoliczności wejścia w posiadanie rzeczy znalezionej, prowadzącą do wniosku, że oskarżony przywłaszczył sobie rzecz zgubioną, podczas gdy logiczna i łączna ocena wszystkich dowodów prowadzi do wniosku, iż oskarżony nie miał świadomości o tym, iż rzeczy znalezione mają taki właśnie charakter, które to uchybienie miało wpływ na treść wydanego orzeczenia w zakresie przypisania sprawstwa oskarżonemu;

na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 § 4 kpk zarzucił:

2. surowość orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych przy ustaleniu wartości jednej stawki na 10 złotych pomimo, iż zachowanie sprawcy – przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu na każdym etapie postępowania, jego właściwości i warunki osobiste w szczególności w zakresie sytuacji finansowej uzasadniały wymierzenie kary grzywny w mniejszym wymiarze.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu, bądź w przypadku nie możliwości wydania wyroku reformatoryjnego uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Sądowi pierwszej instancji, a na wypadek nieuwzględnienia zarzutu z pkt 1 apelacji – zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenie względem oskarżonego kary grzywny w mniejszym rozmiarze;

2. zasądzenie na rzecz obrońcy oskarżonego adw. D. W. wynagrodzenia według norm przepisanych;
3. na wypadek nieuwzględnienia apelacji – o nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego.

Oskarżony zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w całości.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie dlatego, że zarzuty w nich zwarte nie były zasadne.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu obrońcy oskarżonego zarzucającego naruszenie przepisu art. 7 kpk poprzez dowolną

a nie swobodną ocenę wyjaśnień oskarżonego. Wskazać tu należy, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny wyjaśnień oskarżonego M. M.. Rację ma bowiem Sąd ten, iż ta część wyjaśnień oskarżonego, w których podał, iż rzeczy (objęte treścią zarzutu przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem) znalazł na śmietniku, a tym samym, że zostały one porzucone przez właścicieli tych rzeczy z zamiarem wyzbycia się ich prawa własności, nie zasługują na wiarę. Sąd ten słusznie skonstatował, że rzeczy te nadawały się do użytku i przedstawiały realną wartość majątkową, a zatem nie sposób przyjąć, by zostały pozostawione przez właścicieli na śmietniku z zamiarem wyzbycia się ich własności. Wartość tych rzeczy

nie była symboliczna, lecz jak wynika z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości ich wartość wynosiła łącznie 781,00 złotych. Zresztą sam oskarżony w swych wyjaśnieniach stwierdził, że zabrał te rzeczy ze sobą, gdyż były wartościowe i chciał je sprzedać, bo potrzebował pieniędzy (k. 65 t. I). Tak więc sam oskarżony zdawał sobie sprawę, że rzeczy te stanowiły wartość majątkową, a zatem miał świadomość, iż właściciele tych rzeczy wcale nie porzucili ich z zamiarem wyzbycia się własności.

Obrońca oskarżonego argumentował w uzasadnieniu apelacji, iż brak jest w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazującego na to, iż rzeczy te zostały znalezione przez oskarżonego w innym miejscu niż na śmietniku jak wyjaśniał, a w związku z tym wątpliwość ta winna być rozstrzygnięta na korzyść oskarżonego. Wszakże zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje dokładnie miejsca znalezienia rzeczy – poza wyjaśnieniami oskarżonego, w których twierdził, że rzeczy te znalazł na śmietniku przy ul. (...) w K. – to jednak zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują uznać te jego wyjaśnienia za pozbawione waloru wiarygodności, tak jak to uczynił Sąd orzekający w niniejszej

sprawie. Wypada wspomnieć, że w przepisie art. 5 § 2 kpk jest mowa o „rozstrzygnięciu” wątpliwości, przy czym nie chodzi tu o wątpliwości stron procesu, lecz wątpliwości nasuwające się na tle materiałów danej sprawy organowi procesowemu, który powinien dążyć do ich usunięcia. Istotnym jest jednak, że jeżeli sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 kpk (bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości), tylko powstaje kwestia, czy ustalenia te są dokonane prawidłowo czy też błędnie (vide: wyrok SN z 27 lipca 2000 r., IV KKN 532/99, Lex nr 250044). W niniejszej sprawie zachodzi właśnie taka sytuacja, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał stanowczych ustaleń faktycznych – w następstwie oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym wyjaśnień oskarżonego – ustalając, że oskarżony znalazł opisane wyżej przedmioty w K.. Nie zachodzi więc tu kwestia rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego, bo takie wątpliwości nie pojawiły się u Sądu rozpoznającego sprawę, który poczynił ustalenia, a które Sąd Odwoławczy uznaje za prawidłowe.

W następstwie powyższych uwag nie można również zgodzić się z obrońcą, iż oskarżony miał prawo sądzić, że rzeczy przez niego znalezione zostały przez samego właściciela porzucone, a więc że nie były nikomu potrzebne. Takie stanowisko jest nieuprawnione nie tylko z obiektywnego punktu

widzenia – rzeczy te nadawały się do użytku i mogły być przedmiotem obrotu z uwagi na ich wartość majątkową, ale i z subiektywnego punktu widzenia oskarżonego, dla którego również rzeczy te stanowiły wartość majątkową. Faktem jest, że rzeczy te były używane,

na co zwracał uwagę w apelacji obrońca oskarżonego, jednakże pomija obrońca okoliczności, o których mowa powyżej, a mianowicie, że rzeczy te były w stanie nadającym się do użytku i przedstawiały realną wartość majątkową. Błędny jest zatem stanowisko obrony, że oskarżony mógł z pełną świadomością przyjąć, iż znalezione przez niego rzeczy zostały porzucone przez właścicieli z zamiarem wyzbycia się ich. Oskarżony miał bowiem świadomość wartości pieniężnej rzeczy znalezionych, które de facto chciał sprzedać w celu zdobycia pieniędzy, a zatem trudno w tej sytuacji uznać, by nie miał świadomości, że przedmioty te nie zostały porzucone z zamiarem wyzbycia się ich, lecz zgubione. Odmienne konstatacja, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, sprzeczna byłaby z zasadami logicznego myślenia i rozumowania.

W konsekwencji oskarżony znajdując opisane wyżej rzeczy i wchodząc w ich posiadanie z zamiarem ich zatrzymania bez tytułu prawnego oraz odstępując od dopełnienia ciążącego na nim obowiązku i zawiadomienia właściwego organu o znalezieniu rzeczy ruchomych, wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 284 § 3 kk. Nie ma zatem racji obrońca, iż w okolicznościach sprawy trudno przypisać oskarżonemu zamiar bezpośredni przywłaszczenia rzeczy znalezionych. Oskarżony wszedł w posiadanie rzeczy, które stanowiły cudzą własność i zatrzymał je dla siebie, mając świadomość ich użyteczności i wartości pieniężnej, o czym świadczy, iż chciał nimi w dalszym czasie rozporządzić.

Z opisanych wyżej względów postawiony przez obrońcę oskarżonego zarzut naruszenia art. 7 kp należy uznać za chybiony.

W dalszej części należy się odnieść do zarzutu oskarżonego, iż wyrok skazujący opiera się jedynie na jego wyjaśnieniach, w których przyznał się do zarzucanego mu czynu, jak również, iż występujące w sprawie wątpliwości należy tłumaczyć na jego korzyść, czego Sąd pierwszej instancji zaniechał. Wskazać tu zatem należy, iż wbrew argumentacji oskarżonego jego sprawstwo zostało ustalone nie tylko w oparciu o jego wyjaśnienia, w których konsekwentnie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, ale również na podstawie zeznań świadków J. D., S. B., a także w oparciu o dowody bezosobowe, a to w postaci protokołu zatrzymania rzeczy od J. D.. Ponadto sprawstwo oskarżonego pośrednio wynika również z zeznań świadków M. P., K. S., D. S., M. S. i dowodów bezosobowych, a to protokołu oględzin miejsca włamania przy ulicy (...) w K. i protokołu oględzin miejsca kradzieży z włamaniem przy ulicy (...) w K.. W całości dowodów zebranych w sprawie sprawstwo oskarżonego M. M. nie budzi więc wątpliwości. Nadto brak jest w sprawie wątpliwości, które miałyby zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, jako że wszystkie okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione w toku postępowania dowodowego. Poza tym oskarżony nie wskazał w wywiedzionej przez siebie apelacji, o jakie wątpliwości mu chodzi, a mianowicie czego te wątpliwości miałyby dotyczyć.

Kolejno należy się odnieść do zarzutu postawionego przez oskarżonego w apelacji, a mianowicie, iż w sprawie zostały wydane dwie sprzeczne opinie co do wartości rzeczy znalezionych, w związku z czym biegli ci winni być ze sobą skonfrontowani, w celu wyjaśnienia zachodzących sprzeczności, a w razie potrzeby powinien zostać powołany kolejny biegły. Odnosząc się do powyższego zauważyć należy, iż w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji została sporządzona jedna opinia przez biegłego rzeczoznawcę mgr inż. A. B. (k. 280-285 t. II). Przy czym przedmiotowa opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu, nadto nie budziła wątpliwości Sądu Rejonowego, której ustalenia i wnioski podzielił w całości. Tak więc przedstawiony wyżej zarzut jest całkowicie pozbawiony podstaw, jako że z oczywistych względów nie mogły zachodzić sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych z zakresu wyceny rzeczy ruchomych, bowiem w sprawie została wydana jedna opinia przez biegłego rzeczoznawcę, która nadto nie była kwestionowana ani przez oskarżonego ani jego obrońcę.

Nadto oskarżony zakwestionował w apelacji sposób, w jaki

biegły rzeczoznawca ustalił w wydanej przez siebie opinii wartość rzeczy znalezionych. Oskarżony zwrócił uwagę, iż rzeczy te nie były w toku toczącego się postępowania zarówno przygotowawczego jak i sądowego okazywane pokrzywdzonym, a w związku z tym „ciężko nie widząc danego przedmiotu jest określić jego stan techniczny, zużycie i wartość”. Także zauważył, iż biegły ustalił wartość przedmiotów jedynie w oparciu o zeznania pokrzywdzonych i przedstawionych przez nich dokumentów, co czyni

mało wiarygodnym tą opinię. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób podzielić zastrzeżeń oskarżonego co do opinii biegłego rzeczoznawcy. W szczególności wskazać należy, iż nie było potrzeby okazywania znalezionych przedmiotów pokrzywdzonym, ponieważ nie było to konieczne dla wydania przedmiotowej opinii, nadto biegły również stwierdził możliwość wyceny tych przedmiotów w oparciu o opis techniczny zawarty w aktach sprawy, bez konieczności ich oględzin. Wbrew twierdzeniom oskarżonego ustalając wartość rzeczy ruchomych biegły nie opierał się wyłącznie na aktach przedmiotowej sprawy (w tym i zeznaniach pokrzywdzonych i przedłożonych przez nich dokumentach), lecz również – jak wskazał w treści opinii – na monitoringu cen detalicznych nowych identycznych lub podobnych przedmiotów jak podlegające wycenie na lokalnym rynku i ofertach internetowych sprzedaży podobnych nowych lub używanych przedmiotów jak objęte wyceną. Wartości rynkowe lub odtworzeniowe (rzeczywiste) objętych wyceną używanych przedmiotów biegły określił natomiast przy zastosowaniu podejścia porównawczego lub alternatywnie podejścia kosztowego z uwzględnieniem ich stanu – zużycia i cen na datę czynu.

W tej sytuacji, brak jest jakichkolwiek podstaw ku temu by kwestionować przyjęte przez biegłego metody wyceny przedmiotów, a w konsekwencji wnioski opinii, czyli wycenę poszczególnych przedmiotów.

Oskarżony zarzucił również w apelacji, iż w dacie czynu nie miał świadomości, że postępuje wbrew przepisom prawa i dopuszcza się czynu zabronionego. Zarzucił, iż jest upośledzony umysłowy i „ma w dwóch sprawach karnych przypisany art. 31 § 2 kk”, Sąd Rejonowy nie wziął jednak tego pod uwagę. Oskarżony podkreślił, że jego należy „leczyć, uświadamiać, uczyć, a nie karać”.

Przechodząc do omówienia tego zarzutu w pierwszej kolejności należy, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie była podnoszona kwestia upośledzenia umysłowego i ograniczonej poczytalności oskarżonego w dacie popełnienia przez niego czynu zabronionego (art. 31 § 2 kk), którą biegli mieli stwierdzić w innych toczących się przeciwko niemu sprawach, zaś kwestia ta została dopiero podniesiona przez oskarżonego w apelacji. Tymczasem w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji została wydana opinia sądowno – psychiatryczna dotycząca oskarżonego, w której wnioskach biegli psychiatrzy Z. K. (1) i P. K. stwierdzili, że M. M. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, natomiast stwierdzili u niego zaburzenia osobowości. Zgodnie także stwierdzili, że w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem (k. 173-174 t. I).

Nadto biegli składając ustną opinię uzupełniającą podtrzymali treść i wnioski opinii pisemnej (k. 270-271 t. II).

W związku jednak ze wspomnianym wyżej zarzutem oskarżonego oraz treścią pisma oskarżonego datowanego na dzień 16 marca 2015 roku, w którym zwrócił się o wystąpienie do Sądu Rejonowego w Kielcach o przesłanie wydanych w sprawie II K 398/14 opinii biegłych dotyczących jego stanu zdrowia psychicznego (k. 348 t. II), Sąd Odwoławczy na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 kwietnia 2015 roku zwrócił się do tego Sądu o nadesłanie akt sprawy o sygn. II K 398/14, a w razie niemożliwości nadesłania akt to między innymi o przesłanie poświadczonych za zgodność treści opinii psychiatrycznej (k. 355 t. II).

Sąd Okręgowy postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe poprzez przeprowadzenie dowodu z akt sprawy karnej II K 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach (k. 408, 475-476 t. II), a w szczególności zawartych w tych aktach opinii psychiatrycznych i psychologicznych (k. 399-403, 404-407, 445-447, 448-451, 457-458 t. II), a także opinii wydanych w innych sprawach, a mianowicie opinii sądowno – psychologicznej i opinii sądowno – psychiatrycznej wydanych w sprawie II K 445/13 Sądu Rejonowego w Kielcach (k. 381-384, 385-387 t. II) oraz opinii sądowno – psychiatrycznej

i psychologicznej wydanej w sprawie II K 756/13 Sądu Rejonowego w Stalowej Woli (k. 388-398, 452-456 t. II). Nadto Sąd Okręgowy, mając na uwadze treść opinii psychiatrycznych i psychologicznych wydanych w sprawie II K 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach postanowił dopuścić dowód z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów, poszerzonej o dostępne wyniki badań psychologicznych i psychiatrycznych oskarżonego udokumentowane załączonymi opiniami na okoliczność, czy oskarżony jest osobą upośledzoną umysłowo, a jeśli tak to czy stwierdzone upośledzenie miało wpływ na kwestię poczytalności oskarżonego w chwili czynu, uwzględniając przy tym jego charakter (k. 408 t. II).

Wskazać należy, że w wydanej w sprawie II K 445/13 Sądu Rejonowego w Kielcach opinii sądowno – psychiatrycznej (data badania oskarżonego: 5 listopada 2013 roku) biegli psychiatrzy P. G. i D. K. stwierdzili we wnioskach tej opinii, że oskarżony nie choruje na endogenną chorobę psychiczną w sensie doznawania ostrych objawów psychotycznych. Stwierdzili natomiast u niego obniżenie intelektu do poziomu upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym i w efekcie przyjęli, że w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu karalnego miał ograniczone w stopniu znacznym rozumienie znaczenia czynu i pokierowanie swoim postępowaniem w myśl art. 31 § 2 kk (k. 385-387

t. II). Także w wydanej na potrzeby tego postępowania opinii sądowno

– psychologicznej (data badania oskarżonego: 15 listopada 2013 roku)

biegła J. S. stwierdziła, że oskarżony wykazuje deficyt sprawności intelektualnej na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym, które obejmuje zarówno sferę poznawczą jak i emocjonalną, społeczną, wykonawczą i przemawia za defektem osobowości. Biegła psycholog zauważyła, iż przeprowadzone badanie pod kątem ewentualnych zmian organicznych ujawniło u oskarżonego wtórne obniżenie funkcji procesów poznawczych wskazujące na występowanie patologii organicznej w ośrodkowym układzie nerwowym (k. 381-384 t. II).

Natomiast w wydanej w sprawie II K 756/13 Sądu Rejonowego

w S. opinii sądowno – psychiatrycznej i psychologicznej z dnia

28 stycznia 2014 roku biegli stwierdzili, że M. M. nie jest

chory psychicznie, natomiast stwierdzili u niego zaburzoną osobowość (osobowość dysocjalna) oraz upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim (wynikające głównie z zaniedbań środowiskowych a nie z organicznej patologii (...)).

Biegli jednocześnie skonstatowali w opinii, że warunki art. 31 § 1 i 2 kk nie zachodzą (k. 388-398, 452-456 t. II).

Składając opinię ustną w sprawie II K 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach biegli wskazali zaś, iż podtrzymują opinię w całości. Jednocześnie zauważyli, że zachowanie oskarżonego, które obserwowali utwierdza ich w tym by zaopiniować pełną poczytalność oskarżonego w dacie zarzucanych mu czynów. O tym, że jest intelektualnie sprawny świadczy jego zachowanie, sposób formułowania

zdań, wniosków. Biegli spostrzegli, że jeśli już mówić to o upośledzeniu w stopniu lekkim u oskarżonego, co wynika tylko z zaniedbań edukacyjnych środowiska, a nie z ograniczonej patologii (...). Wiedza oskarżonego przyswojona w życiu jest niska, gdyż nie zależało mu na przyswajaniu wiedzy, dlatego też odpowiedzi na pytania, których udzielał w testach są nierzetelne, pokazują na niski zasób wiedzy ogólnej nabytej w szkole. Oskarżony nie ma żadnych problemów na linii myślenia przyczynowo – skutkowego. Bardzo dobrze dba o swoje interesy, składa wnioski zgodnie z linią obrony i przewiduje skutki. W rezultacie, biegli wywiedli że u oskarżonego nie występują przesłanki z § 1 lub § 2 art. 31 kk.

Z kolei w opinii ustnej złożonej przed Sądem Rejonowym w Kielcach w sprawie II K 398/14 biegły lekarz psychiatra P. G. podał, że oskarżony wykazuje cechy nieprawidłowej osobowości typu antisocjalnego. Przeprowadzając badanie sądowno – psychiatryczne biegli psychiatrzy stwierdzili u niego osłabienie sprawności intelektualnej oraz zubożenie posiadanych wiadomości ogólnych. Psychiatra P. G. zauważył

w swej opinii ustnej, że w badaniach testowych osłabienie intelektu oskarżonego kształtowało się na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym. W związku z tym, iż badania testowe wskazywały

na takie upośledzenie intelektu biegli psychiatrzy w wydanej opinii przyjęli

u oskarżonego ograniczenie poczytalności w stopniu znacznym (art. 31 § 2 kk). Natomiast ostatecznie biegły psychiatra P. G. w ustnej

opinii uzupełniającej złożonej przed Sądem Rejonowym w Kielcach w sprawie II K 398/14 wypowiedział się, iż biegli psychiatrzy skorygowali

treść wniosków końcowych umieszczonych w opinii pisemnej i stwierdzili,

że oskarżony przejawia cechy nieprawidłowej struktury osobowości, osobowości dyssocjalnej, nie wykazuje natomiast obniżenia intelektu do poziomu upośledzenia spowodowanego patologią ośrodkowego układu nerwowego, zaś niedobory intelektualne u niego mogą być jedynie uwarunkowane środowiskowo. W związku z tym biegli psychiatrzy doszli do wniosku, że w chwili krytycznej oskarżony rozpoznawał znaczenie czynów i potrafił pokierować własnym postępowaniem, a zatem nie zachodzą

w stosunku do niego przepisy art. 31 § 1 i 2 kk.

Z kolei biegły psychiatra Z. K. (2) składając ustną opinię w w/w sprawie stwierdził, że biegli psychiatrzy nie rozpoznali upośledzenia umysłowego u oskarżonego, ze względu na to, że deficyty jego wiedzy ogólnej wynikają z zaniedbań środowiskowych a nie z patologii natury organicznej. Biegły zauważył, że oskarżony nie chodził do szkoły, więc ma braki wiedzy ogólnej, zaś wykonywany test bada jedynie wiedzę ogólną

ze szkoły. Biegły podkreślił, że oskarżony ma zaburzoną osobowość dyssocjalną, jest wybitnie skłonny do manipulacji.

Biegły skonstatował, że bezpośredni kontakt z oskarżonym wskazuje, iż nie jest on upośledzony umysłowo w stopniu umiarkowanym, rozumie co się dzieje dookoła niego (k. 399-403, 457-458 t. II).

W opinii sądowno – psychologicznej z dnia 14 stycznia 2015 roku wydanej w sprawie II K 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach (k. 404-407, 448-451 t. II) biegła psycholog J. S. z kolei zauważyła, że analiza danych z aktualnie przeprowadzonego wywiadu psychologicznego oraz wywiadu z dnia 15 listopada 2013 roku ujawniła znaczne rozbieżności ich treści, zarówno co do danych autobiograficznych jak i opisu aktualnej sytuacji życiowej. Biegła stwierdziła u M. M. znaczne nasilenie negatywnej postawy wobec badania, tendencję do manipulowania zarówno danymi z wywiadu jak i wynikami testowymi, co z psychologicznego punktu widzenia sugeruje skłonność do przedstawiania się w bardziej patologicznym świetle w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. W wydanej w późniejszym czasie w przedmiotowej sprawie opinii sądowno – psychologicznej biegła psycholog A. G. nie stwierdziła nadto u oskarżonego cech upośledzenia umysłowego, zauważyła natomiast, iż wykazuje on cechy osobowości nieprawidłowej – osobowość dyssocjalna. Wskazała, że występujące u oskarżonego deficyty w zakresie wiedzy ogólnej, szkolnej wynikają z zaniedbań edukacyjnych. Oskarżony z kolei prawidłowo przyswaja interesujące go informacje, np. na temat procedur postępowania karnego. Podobnie, jak poprzednia biegła psycholog, spostrzegła, że oskarżony posiada nasilone skłonności do manipulacji oraz podejmuje celowe zachowania obronne (k. 445-447 t. II).

Tymczasem w wydanej na potrzeby postępowania apelacyjnego

opinii sądowno – psychiatrycznej biegli lekarze psychiatrzy Z. K. (2) i P. K. podali, że ich badania i protokoły innych badań psychiatrycznych wskazują, że oskarżony od okresu adolescencji przejawiał zaburzenia zachowania – nie chciał chodzić do szkoły, był kierowany do placówek opiekuńczo – wychowawczych, nie pracuje, dopuszczał się czynów zabronionych. Jednocześnie biegli podkreślili, że oskarżony jest w logicznym kontakcie, rozumie pytania i polecenia, potrafi być dowcipkujący i cyniczny. W ocenie biegłych całość nakazuje rozpoznać u oskarżonego dyssocjalne zaburzenia osobowości. Zarzucany oskarżonemu czyn koresponduje nadto z jego nieprawidłową osobowością, gdzie istotą

jest brak poszanowania dla norm moralnych i społecznych oraz działanie nakierowane na zaspokojenie swoich doraźnych potrzeb bez liczenia się

z możliwymi konsekwencjami. Biegli zauważyli, że zachowanie oskarżonego w przedmiotowej sprawie (kwestia wyceny przedmiotów i brak rozeznania

z powodu upośledzenia umysłowego) wskazuje na dobre rozumienie istoty sprawy i znajomość uregulowań prawnych.

Forma i treść pism kierowanych do Sądu wykluczają upośledzenie umysłowe. Biegli zaznaczyli, że każdy

z badających oskarżonego psychologów zanotował, że w czasie badań wykazywał on brak motywacji do rzetelnego wykonania badań testowych,

nie spełniał poleceń i w istocie manipulował wynikami. Zdolność do manipulacji przeczy zaś tezie o upośledzeniu umysłowym. Osoba upośledzona umysłowo nie potrafi bowiem konsekwentnie kłamać. Biegli podnieśli, że gdyby

oskarżony był umiarkowanie upośledzony umysłowo nie powinien umieć liczyć w zakresie powyżej 10, pisać gramatycznie i ortograficznie, co więcej samodzielnie radzić sobie w życiu. Biegli również zauważyli, że test W. użyty przez biegłą psycholog J. S. (opinia sądowo – psychologiczna w sprawie II K 445/13 Sądu Rejonowego w Kielcach) jest narzędziem łatwym do zmanipulowania i dającym nieadekwatne wyniki

u osób np. z brakami edukacyjnymi. Z kolei zastosowany przez biegłą psycholog M. C. test R. (opinia sądowo – psychiatryczna

i psychologiczna w sprawie II K 756/13 Sądu Rejonowego w Stalowej Woli) jest „odporniejszy” na braki edukacyjne, lecz biegli spostrzegli, że wobec jawnej manipulacji i skracania dystansu biegła powstrzymała się od wyciągania wniosków z badania testowego. Przy braku współpracy i rzetelności ze strony badanego nie można bowiem uzyskać wiarygodnych wyników badań testami klinicznymi. W podsumowaniu tej opinii biegli lekarze psychiatrzy skonstatowali, że nie ma podstaw by uznać M. M. za upośledzonego umysłowo w jakimkolwiek stopniu. W czasie zarzucanego czynu działał w sposób uporządkowany i celowo z zamiarem zdobycia pieniędzy. Mógł zatem rozpoznać znaczenie tego czynu i pokierować swoim postępowaniem (k. 414-417 t. II).

Mając na względzie treść powyższej opinii sądowo – psychiatrycznej brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony M. M. jest upośledzony umysłowy, a tym samym by można mu przypisać działanie

w granicach ograniczonej poczytalności (art. 31 § 2 kk). Biegli psychiatrzy jednoznacznie wypowiedzieli się, że podsądny nie jest upośledzony w jakimkolwiek stopniu, natomiast rozpoznali u niego dysocjalne zaburzenia osobowości, które to zaburzenia nie miały wpływu na jego poczytalność w czasie popełnienia czynu, a zatem w czasie przedmiotowego czynu mógł on rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem. Biegli wyprowadzili powyższy wniosek z uprzedniego badania psychiatrycznego oskarżonego jak i z materiałów zawartych w aktach niniejszej sprawy, w

tym w szczególności z opinii sądowo – psychiatrycznych i psychologicznych dotyczących niego wydanych w innych sprawach.

Upośledzenie umysłowe u oskarżonego M. M. wyklucza fakt, iż pozostaje on w logicznym kontakcie, rozumie pytania i polecenia, samodzielnie radzi sobie w życiu, jest dobrze zorientowany w przedmiotowej sprawie i wykazuje znajomość uregulowań prawnych, zaś kierowane przez niego pisma do Sądu są zrozumiałe, poprawne pod względem formalnym i na przeciętnym poziomie leksykalnym, gramatycznym i ortograficznym. Deficyty wiedzy ogólnej u oskarżonego wynikają zatem

z zaniedbań środowiskowych a nie z patologii natury organicznej. Jak wskazali bowiem biegli w tej opinii, gdyby podsądny był umiarkowanie upośledzony umysłowo nie powinien umieć liczyć w zakresie powyżej 10, pisać gramatycznie i ortograficznie (tymczasem forma i treść jego pism wyklucza upośledzenie umysłowe), jak i samodzielnie radzić sobie w życiu. Nadto upośledzenie umysłowe u oskarżonego wyklucza również fakt manipulowania przez niego wynikami testów psychologicznych. Na tą okoliczność biegli zwrócili uwagę w w/w opinii, jak i zwrócił na nią uwagę biegły psychiatra Z. K. (2), składając ustną opinię w sprawie II K 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach, gdzie podkreślił, że oskarżony „jest wybitnie skłonny do manipulacji” (k. 401 t. II).

Wspominana okoliczność jest o tyle istotna, że w sprawie II K

445/13 Sądu Rejonowego w Kielcach została wydana przez biegłą J. S. opinia sądowo – psychologiczna, w której biegła stwierdziła,

że oskarżony wykazuje deficyt sprawności intelektualnej na poziomie upośledzenia umysłowego. Przy czym jak wskazali biegli psychiatrzy w

opinii wydanej na potrzeby niniejszego postępowania zastosowany przez

w/w biegłą test W. jest narzędziem łatwym do zmanipulowania i dającym nieadekwatne wyniki u osób z brakami edukacyjnymi. Tak więc biorąc pod uwagę charakter oskarżonego, a mianowicie jego skłonność

do manipulacji mógł on zatem zmanipulować wyniki tego testu, co w następstwie przełożyło się na treść wydanej przez biegłą opinii. Poza tym



test ten mógł dać nieadekwatne wyniki także z tego względu, iż oskarżony posiada braki wiedzy ogólnej wynikające z braku edukacji. Również sama biegła w opinii wydanej w sprawie II K 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach zauważyła u oskarżonego tendencję do manipulowania zarówno danymi z wywiadu jak i wynikami testowymi, co z psychologicznego punktu widzenia sugeruje skłonność do przedstawiania się w bardziej patologicznym świetle w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Także biegli lekarze psychiatrzy wydając opinię sądowo – psychiatryczną w sprawie II K 445/13 Sądu Rejonowego w Kielcach stwierdzili u oskarżonego obniżenie intelektu do poziomu upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym i w efekcie przyjęli, że w czasie czynu miał ograniczoną poczytalność (art. 31 § 2 kk). Również biegły psychiatra P. G. w opinii ustnej składanej w sprawie II K 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach wskazał, że biegli przyjęli ograniczoną poczytalność oskarżonego z tego względu, że badania testowe wskazywały na upośledzenie intelektu w stopniu umiarkowanym. Zaś jak zauważono wyżej, M. M. ma skłonność do manipulowania wynikami testowymi. Ostatecznie jednak biegły psychiatra P. G. składając ustną opinię w tej sprawie wskazał, że biegli doszli do wniosku, iż oskarżony nie wykazuje obniżenia intelektu do poziomu upośledzenia i w chwili krytycznej mógł rozpoznać znaczenie czynów i pokierować swoim postępowaniem, a zatem nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i 2 kk. Również w sprawie II K 756/13 Sądu Rejonowego w Stalowej Woli została wydana opinia sądowo – psychiatryczna i psychologiczna, w której biegli stwierdzili u oskarżonego zaburzoną osobowość (osobowość dysocjalna) oraz upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim (wynikające głównie z zaniedbań środowiskowych a nie z organicznej patologii (...)), gdzie jednocześnie przyjęli, że warunki art. 31 § 1 i 2 kk nie zachodzą. Biegli wydający opinię w przedmiotowej sprawie wskazali wszakże, że zastosowany przez biegłą psycholog w w/w opinii test R. jest „odporniejszy” na braki edukacyjne, lecz wobec jawnej manipulacji, skracania dystansu biegła powstrzymała się od wyciągania wniosków z badania testowego. W opinii tej biegła psycholog jednakże zanotowała, iż w sposobie wykonania zadań przez oskarżonego wyraźna jest zasada błędów przy zadaniach prostych, zaś poprawnego wykonania zadań bardziej złożonych, co świadczy o jego tendencjach symulacyjnych i chęci pokazania się w jak najgorszym świetle. Powyższe spostrzeżenie poczynione przez tą biegłą koreluje ze spostrzeżeniami dokonanymi przez biegłe psycholog J. S. i A. G. w opiniach wydanych w sprawie II K 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach, jak i przez biegłego psychiatrę Z. K. (2) w opinii ustnej wydanej w wyżej wymienionej sprawie i biegłych psychiatrów sporządzających opinię w rozpoznawanej sprawie.

Podsumowując, oskarżony M. M. nie jest upośledzony umysłowo, co mogłoby rzutować na kwestię jego poczytalności w czasie popełnienia przypisanego mu w wyroku czynu. Biegli psychiatrzy w sprawie będącej przedmiotem niniejszego rozpoznania wypowiedzieli się wprost, że oskarżony nie jest upośledzony umysłowo w jakimkolwiek stopniu, a zatem nie zachodzą wobec niego warunki z art. 31 § 1 i 2 kk. Powyższe w zasadzie koreluje z wnioskami opinii biegłych psychiatrów i psychologów złożonych w innych sprawach, o których była mowa powyżej. Tym samym, przyjęć należy, że oskarżony M. M. nie działał w ramach ograniczonej poczytalności w chwili czynu. Prezentowanego stanowiska w kwestii upośledzenia umysłowego i poczytalności oskarżonego w dacie czynu nie dyskredytuje opinia o stanie zdrowia osoby pozbawionej wolności z dnia 23 grudnia 2015 roku, zawarta w aktach sprawy II K 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach (k. 1473 t. VIII). W opinii tej stwierdzono wprawdzie u oskarżonego upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, jednakże wnioski opinii psychiatrycznych i psychologicznych wydanych w innych sprawach, jak i spójne i konsekwentne wnioski opinii sądowo – psychiatrycznej wydanej na potrzeby niniejszego postępowania, w dostateczny sposób podważają postawioną wyżej diagnozę zawartą w tej opinii. Tym bardziej, że opinii te zostały wydane po bezpośrednim badaniu oskarżonego i przeanalizowaniu badań i wniosków opinii w innych sprawach. Tak więc bezsprzecznie oprzeć się należy w tym przedmiocie na wnioskach opinii sądowo – psychiatrycznej sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania, która w zasadzie pozostaje zbieżna z innymi opiniami sądowymi.

Dlatego też, zarzut oskarżonego odnoszący się do stanu jego poczytalności w chwili czynu należy uznać za bezzasadny.

Końcowo odnieść się należy do zarzutu obrońcy oskarżonego zarzucającego surowość orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 10 złotych każda, który okazał się pozbawiony uzasadnionych podstaw. Zarzut ten zasadny jest tylko wtedy, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa,

kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość Oczywiście w przedmiotowej sprawie mowy być nie może

o takiej ocenie represji karnej z jaką oskarżony się spotkał. Oskarżonemu została bowiem wymierzona za popełnione przez niego przestępstwo najłagodniejsza kara, a więc kara grzywny, jako że katalog kar w polskim prawie karnym jest ułożony według abstrakcyjnie ujętego stopnia dolegliwości – od kary najłagodniejszej do kary najsurowszej. Poza tym Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu karę grzywny określił wysokość stawki dziennej

na najniższym poziomie, tj. 10 złotych, biorąc pod uwagę okoliczności dotyczące stosunków majątkowych i osobistych oskarżonego, czyli zgodnie

z art. 33 § 3 kk dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Sąd orzekający miał również na uwadze okoliczność, iż wysokość stawki dziennej powinna być dostosowana nie tyle do istniejącej sytuacji majątkowej, ile do możliwości zarobkowych, a więc przewidywanej sytuacji majątkowej sprawcy. Z pisemnych motywów wyroku wynika, że Sąd miał tutaj na uwadze fakt, iż oskarżony jest osobą młodą, zdrową, jak również nie ujawniły się żadne okoliczności, które sprzeciwiałyby się podjęciu przez niego pracy czy to w warunkach wolnościowych czy w ramach izolacji więziennej. Okoliczność zatem na którą powoływał się obrońca, iż oskarżony odbywa karę pozbawienia wolności nie zmienia oceny jego możliwości zarobkowych. Poza tym Sąd orzekający, o czym wspomniano już wcześniej, i tak ustalił wysokość stawki grzywny na najniższym poziomie. Z kolei jeśli chodzi o liczbę stawek grzywny to przy jej wymiarze należy kierować się nadrzędną zasadą humanitaryzmu (art. 3 kk) oraz ogólnymi dyrektywami sądowego wymiaru kary (art. 53-55 kk), w tym stopniem zawinienia, który limituje karę, stopniem społecznej szkodliwości oraz względami indywidualno prewencyjnymi i ogólnoprewencyjnymi kary. Status materialny nie powinien wpływać na liczbę orzeczonych stawek dziennych. W ocenie Sądu Odwoławczego, wymierzona przez Sąd Rejonowy liczba stawek dziennych grzywny w ilości 150 spełnia powyższe kryteria, a więc odpowiada stopniu zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony, jak i realizuje cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. Także z powyżej opisanych względów, zarzut ten nie

mógł odnieść oczekiwanego skutku i stąd też zaskarżony wyrok nie jest dotknięty względną przesłanką odwoławczą określoną w art. 438 pkt 4 kpk.

Mając na względzie całość powyższych rozważań Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając obie apelacje za bezzasadne.

Sytuacja materialna oskarżonego, w świetle art. 624 § 1 kpk, uzasadniała zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Koszty nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz występującego w drugiej instancji obrońcy na podstawie art. 29 ustawy – Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 16 i w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013, poz. 461).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

SSO Marcin Chałoński SSO Andrzej Ślusarczyk SSO Jan Klocek